

## ZOFIA CZAPLA

ur. 1935; Niedźwiada Duża



Miejsce i czas wydarzeń	Niedźwiada Duża, II wojna światowa, PRL
Słowa kluczowe	żniwa, rolnictwo, gospodarka we wsi, koszenie kosą, narzędzia rolnicze

### Żniwa

Jakie żniwa były... najpierw to była kosa. I trzeba było iść za kosą, to zbierać, wiązać w tego, potem w kupki stawiać. Potem była kosiarka. Konie ciągnęły te kosiarkę. Jeden konie prowadził, a drugi siedział z tyłu na siedzeniu i te gasztki, trzeba było z tej kosiarki zrzucać. No to tam znowu trzeba było to związywać, zbierać te gasztki i wiązać. Potem to wszystko zaginino, kombajnem to już było. Świat otwarty. Kombajn poszedł, wymucił. Prasa związała belki no i było pół biedy. I pół roboty. A jak... te gasztki się... to zboże, żyto i pszenicę się wiązało i stawiało się w... w kupki, a te owies i jęczmień to się kładło na... całe garstki. Jeszcze później trzeba było przewracać na drugą stronę, to na nie braliśmy... jak takie byliśmy, to braliśmy kije go... kto ojciec pomścił: „Bo ziarna wylecą!” To potem sierpy takie były, a później to kombajn. Bo roboty co niemiara. Ciężka była praca. Kupki były. Potem trzeba było te kupki zwozić do stodoły, potem maszyna. Ojciec nam przekazał te maszynę i stoi do dziś. Tośmy same mucuły, same podbierali, powiązali, a te ziarna były po rękach, po buzi. Ale trzeba było. Bo ojciec to, jak była ta gospodarka to... Z Kutna przyprzewodził maszynę taką co mucuła. Trzeba było kierat i konie było. Cztery kunie i myśmy to z bratem poganiali te kunie. Trzeba było, aby się nie zauważyło. Trochę ten kuń przystanął i maszyna *buuh* to ojciec „woń z maszyny” Och! To groził batem. Trzeba było pilnować. By te kunie nie popuściły nic. Bo zahamowały się bębenowi i musi maszyna stoi. Ojciec musiał te sumę wydrzeć, bo się na wal okręciło. I takie były trudne warunki.

Data i miejsce nagrania	2023-03-23
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Redakcja	Weronika Szwanc
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"